

Zakończenie dyskusji konstytucyjnej w komisji Senatu

W numerze wczorajszym donieśliśmy o zakończeniu w senackiej komisji konstytucyjnej dyskusji ogólnej nad projektem B.B. Po p. Makowskim, którego przemówienie podaliśmy w streszczeniu, bronili projektu B. B. posłowie Car i Sławek.

Obrona projektu
Przemówienie pos. Cara poruszało się w ogólnikach, unikając

15.XII.1934
T. zw. Biała Księga Reichswehra i Polska
A o Białej Księdze słyszeliście?

Jest to młodsza o rok zgóra siostra Brunatnej Księgi, wydanej przez grono prawników, po pożarze Reichstagu z 27. II. 33, który oświeślał objęcie rządów przez kanclerza Hitler'a 30. I. 33, walki na tem tle w Niemczech, a w szczególności nadchodzące 5. III. 33 wybory do Reichstagu.

Obecna Biała Księga, wydana w podobny sposób przez grono osób pod przewodnictwem szwedzkiego senatora J. Branting'a, zajmuje się znowu krwawą nocą z 29-go na 30-ty czerwca 1934 w Niemczech, w której obok buntowniczo nastroszonych przewodców nacjonal-socjalistycznych z Roehm'em na czele padły i inne ofiary, a ogłoszono w ten sposób zbiór dokumentów przedstawi, co było przedtem, wtedy i potem.

Politycznie najbardziej zajmujący w tym zbiorze jest tajny memoriał generałów i wyższych oficerów Reichswehry z 18. VII. 34 do ówczesnego Prezydenta Rzeszy Feldmarszałka von Hindenburg'a. Przedstawia on grozę zamordowania bez sądu b. ministra Reichswehry i b. kanclerza Rzeszy jen. Kurt'a von Schleicher'a z żoną i jen. von Bredow'a. Ale w dalszym ciągu mówią kierownicy Reichswehry o konieczności zmian w radzie przez zastąpienie ministra jej jen. von Blomberg'a osobą jen. von Hammerstein'a, b. dowódcy Reichswehry, powołanie w miejsce p. von Neurath'a do kierownictwa polityki zagranicznej p. von Nafelny'ego, usunięcia z rządu pp. Goering'a, Goebbels'a i Darré'go, oraz zajmujący się dużo polityką zagraniczną Rzeszy.

Obok niepokoju spowodu zrażenia sobie Anglii i Włoch najdobitniej wyrażone są tam zarzuty, skierowane przeciw polityce w stronę Polski, które tak brzmią:

— Jest rzeczą niemal pewną, że rokowania z Polską doprowadzą także do porozumienia o współdziałaniu wojskowym. Zapytujemy się jednak z głębokim niepokojem, czy ze słownością wojskowego możemy na tem coś zyskać. Sprawozdania nasze wskazują, że zaopatrzenie techniczne wojska polskiego nie może być uważane za wystarczające. Niski poziom umysłowy zoinierza polskiego jest notoryczny. Stan ducha w wojsku odzwierciedla głębokie rozterki, istniejące w kraju. Gospodarczy stan Polski jest opaktany. Należy zaś szczerze rozziara sympatią wobec Francji istniejące cagie i to w kołach bardzo dużych wpływających...

Zagraniczna polityka Francji skierowana się ku zbliżeniu z Rosją i powodło się jej to osiągnąć. Porzucenie tradycji Bismarcka przez kierowników naszej obecnej polityki zagranicznej rzuciło Rosjan w ramiona Francuzów... Sądźmy, że jest rzeczą niezbędną, byśmy zaniechali obecnej naszej polityki wschodniej, a starali się wszelkimi sposobami przywrócić na szes dawne stosunki z Rosją. Tylko w ten sposób możemy uchylić niebezpieczeństwo walki na dwu frontach. Musimy przeto narażać się na ożębienie naszych stosunków z Polską. Sądźmy, że sojusż z Rosją i z Włochami powinien tworzyć podstawę naszej polityki zagranicznej.

Zmiany, które wskazujemy w dziedzinie naszej polityki zagranicznej i wewnętrznej, są, naszym zdaniem, niezbędne dla przygotowania zwycięskiej wojny...

Ni mniej ni więcej tylko zwycięskiej wojny.

Ze Reichswehra nie na co innego ma umysł skierowany jak na zwycięską wojnę, równie dobrze wiadomo, jak to, że nienawidzi Polski, iż tak czarne barwy w jej malowaniu, z których niejedno trzeba było jeszcze pominąć w powyższym przekładzie, nie zadziwiają.

Czy dokument jest prawdziwy?

Wydawca Białej Księgi ręczy,

natomiast dotykania zarzutów, wysuniętych przez opozycję i rzeczoznawców. Mówca cytuje Platona i Arystotelesa, krytykuje parlamentarizm XIX wieku i wskazuje na ewolucję w Rosji, gdzie rewolucja rozpoczęła się pod znakiem dyktatury proletariatu a zakończyła całkowitem usunięciem demokracji, oraz w Niemczech, które posiadają jedynowładztwo w rozmiarach nigdzieindziej nie spotykanych, ale zdaniem min. Goebelsa są mimo to krajem demokratycznym, gdyż to, co się tam stało, było przedmiotem tęsknoty mas.

Zdaniem p. Cara omawiany projekt konstytucji jest czemś pośrednim między liberalizmem a dyktaturą, i że w prerogatywach, które projekt przyznaje Prezydentowi, niema futrki do absolutyzmu.

Były także w tem przemówieniu pewne sprzeczności z wywodami p. Makowskiego, gdyż p. Car przyznał, że według nowego projektu Sejm i Senat mają być pod zwierzchnictwem Prezydenta według zasady hierarchji. Usiłował również dowieść, że w przyszłej konstytucji kontrola państw. będzie miała więcej niezależności niż dotąd, po nieważ według obecnej ustawy zależna jest od Sejmu.

Trzeci obrońca projektu pos. Sławek wypowiedział się krótko i ogólnie o potrzebie utrzymania granicy między samowolą a interesem państwa. Oświadcza, że deklaracja praw człowieka i obywatela miała na celu obronę praw człowieka przed państwem. Były to bowiem czasy rządów absolutystycznych. Nowy ustrój przewidywał obowiązek obywatela wobec państwa. Niema ucieczki przed państwem, które jest własnością obywatela.

Repliki orozycji

Zabierając powtórnie głos imieniem Kl. Nar. sen. Głabiński stwierdził, że właściwie na jego argumenty nikt nie odpowiedział. Mógłby się zatem powstrzymać od repliki. P. Makowski potwierdził, że pierwsze 10 artykułów nowego projektu mają charakter deklaracyjny. Ja (mówi sen. Głabiński) podkreśliłem to samo i nie wnosiłem sprzeciwu. Nie mogą to być jednak przepisy, ujęte w obowiązujące artykuły konstytucji, gdyż dają zupełną swobodę dowolnej interpretacji. Dla obozu narodowego jest rzeczą najważniejszą, aby tak ustalić prawa i obowiązki obywateli i władz państwowych, aby wszelka dowolność była wykluczona i wszelka samowola kara na.

Sen. Kluszyńska (PPS) oświadcza, że gdyby słuchoł obrad tej komisji człowiek, który spadł z Marsa, to może miałby wrażenie, że panowie powodują się najbliższą troską o dobro obywatela. Hitler przyszedł do władzy z powszechnego głosowania. Inna rzecz, co z tego zrobił. Czy po maju 1926 r. nie było możności uczynić wiele? Został wam się jeno sznur. Pan Car powiedział, że Piłsudski nie jest dyktatorem i że mógłby być nieograniczonym dyktatorem. Z tem się zgodzę, ale w każdym razie nikt nie powie, że w

że tak, w Niemczech już oświadczone, że nie. Jedno i drugie jest zrozumiałe. A prawdopodobieństwo, t. j. zgoda wyrażonych tam poglądów z tem, co myśli Reichswehra, może świadczyć zarówno o tożsamości jak o dobrem podrobieciu.

To jednak pewna, że Reichswehra rzeczywiście bardzo źle patrzy na politykę, która zerwała porozumienie Niemiec z Rosją, tak wielką przeszłości mającą z sobą, a odnowione po wojnie w Rapallo. Któż nie pamięta, że generał von Seeckt, wyrocznia i wielony duch Reichswehry, o strzegł w osobnej rozprawie przed nacjonal-socjalistyczną polityką zrywania z Rosją? A Reichswehra nie tylko nie traci wpływów w Rzeszy, ale powraca do nich, poglądy zaś, których myśl przewodnia godzi w Polskę, mogą w Niemczech spać na jedno oko, ale snem wiecznym nie zasną.

St. St.

Polsce wola obywateli ma cokolwiek do powiedzenia.

Sen. Woźnicki (Kl. Lud.) polemizuje również z wywodami zwolenników projektu konstytucji klubu BBWR.

Następnie komisja zakończyła obrady, uchwalając głosami B.B. wniosek, zapowiadający Sejmowi poczynienie zmian w uchwalonym przezeń projekcie.

Lesze: Gembarzewski

Polska tradycja monarchiczna

W związku z ankietą ustrojową, jaką przeprowadziło „ABC” przed paru miesiącami, wywiązała się polemika między pp. Prusem a Leszkiem Gembarzewskim w sprawie idei monarchicznej w Polsce (zob. N-ry „ABC” 225, 257 i 291). Artykuł obecny, stanowiący dalszy ciąg tej polemiki, zamieszczamy w charakterze artykułu dyskusyjnego, nie angażującego stanowiska redakcji, które nie pokrywa się z zapatrywaniami autora.

(Red.).

Bez wątpienia słuszną jest, przyjęta przez p. J. Prusa, metoda rozważania dziejów narodu, aby osiągnąć wnioski, jaki ustrój konstytucyjny najlepiej odpowiada narodowi. Metoda ta jest również naszą metodą, (zob. moją broszurę: „Monarchja i nacjonalizm”. Warszawa 1925), a jej słusność uwydatnia szczególnie szesnastolecie dziejów Polski odrodzonej, w ciągu którego poznaliśmy ustroje i układy sił politycznych, niemające związku z tendencjami Polski przedrozbiorowej. Jednak właśnie tylko tendencje ustrojowe - polityczne Polski przedrozbiorowej należy brać pod uwagę. Encyklopedia poszczególnych faktów, dokumentów i anegdot jest w tym wypadku balastem i czystą scholastyką. Chodzi o to, co było i jest stałe w światopoglądzie politycznym Polaka.

Otóż począwszy od zarania naszych dziejów, aż do czasów niewoli, instytucja monarchiczna — Król, to była rzecz stała, sama przez się zrozumiała i ogólnie przyjęta. (dodajmy, że dla prostactków, nawet państwa zaborcze, jako monarchje, miały ustrój więcej zrozumiały, niż ustanowiona od r. 1918 republika).

Wobec długiej przerwy w ciągłości życia politycznego, musimy zagadnienie naszego ustroju konstytucyjnego w pewnej mierze racjonalizować. Zle strony tej racjonalizacji zmniejsza wskazana wyżej metoda, przyjęta przez p. J. Prusa i przez autora niniejszego artykułu, ale p. Prus biorąc pod uwagę drobnotki historyczne, a nie ogólną światopoglądową tendencję naszych dziejów, narażony jest na zbytne zracjonalizowanie swych projektów ustrojowych, które wskutek tego są zupełnie novum i byłyby w zastosowaniu praktycznym nieznanym dotąd eksperymentem, opartym na tradycji stosunkowo krótkiego i nieszczęśliwego okresu z życia Polski.

Rzeczpospolita szlachecka

Według p. Prusa, miarodajnym

dla charakterystyki politycznych dążeń narodu polskiego, jest okres tak zwanej Rzeczypospolitej szlacheckiej. Było rzeczą zrozumiałą bardzo surowe osadzenie tej Rzeczypospolitej w czasach niewoli; również zrozumiałą jest rzecz dążenie do dumnej rehabilitacji owych czasów, gdy się nie odzuwa w niepodległym znowu państwie skutków złego ustroju politycznego. Niewolno jednak Polakom zajmować takiego stanowiska, jakgdyby niczego nie zapamiętali i niczego się nie nauczyli. Przemowny wpływ szlacheckiej oligarchji „zbiorowe kierownictwo narodu” przez królików, czyniących z Króla postać dekoracyjną, to były czasy, w których nie istniał żaden rzeczywisty ustrój, lecz był rozstrój, wyrażający się w maksymie: „Polska nierządem stoi”. Nie wyrazem woli, lecz obrazem bezwoli narodu, była Rzeczpospolita z Królem. Owa oligarchja królików senatorskich z naczelnikiem państwa mgliście traktowanym, jako primus inter pares, to był wynik zawojowania i zamazania instynktów politycznych przez społeczno - klasowe.

Państwo służy narodowi, ale polityczne, czyli państwowe instytucje i działania nie są mniej cen-

ne od społecznych bardziej indywidualnych, bardziej twórczych, ale jednocześnie bardziej partykularnych i egoistycznych - rozkładowych. Instytucje polityczne pozwalają narodowi urzeczywistniać najpotężniejsze i najpiękniejsze zamierzenia; historia polityczna jest najlepszym obrazem ducha narodowego i dlatego rozważając zagadnienie ustroju konstytucyjnego, trzeba zwrócić uwagę nie tylko na przypuszczalne, techniczne zalety proponowanego ustroju, ale także na wpływ jego wychowawczy, moralny.

Elita

Projektowany przez p. Prusa ustrój oligarchiczny z naczelnikiem państwa, pojętym, jako primus inter pares, wykazywałby znowu taką samą niesprawność i wpływ demoralizujący, jak w epoce szlacheckiej Rzeczypospolitej z Królem. Oligarchowie rządzący, byłaby to zamknięta klika, stanowiąca bądź zamkniętą kapliczkę wzajemnej adoracji, bądź rozdarta wewnętrznymi sporami, nieskoordynowaną grupę w rodzaju konwentu seniorów z lat 1919—1926. „Malowany czy lepiony” naczelnik państwa, jakim nie chciał już być Stefan Batory i dla którego równie trudno byłoby ustalić wyborcze kryteria kwalifikacyjne, jak dla oligarchów, czemuż zjednywałby sobie szacunek obywateli, wlokąc za sobą cały ciężar swojej kariery, cały ciężar „wodzostwa”, albo służalstwa w tymczasowej większości, która go wyniosła? Taki, używając napoleońskiego wyrażenia, cochoń a l'engrais, poniżałby tylko wartość sakralnych, tradycyjnych i dekoratywnych obrzędów, tytułów i emblematów, które imby go ewentualnie ozdobiło.

Projektowana przez p. J. Prusa, dożywność członków elity rządzącej, zawiera sprzeczność wewnętrzną z ich pochodzeniem wyborczym, (konstytucja jest także, rodzajem wyboru) wymagającym odpowiedzialności za sprawowanie urzędu, odpowiedzialności wyrażonej przez ewentualność przegrania przy kandydowaniu po raz drugi czy trzeci.

Dynastia

Ujawniające się dzisiaj w Europie stabilizowanie republikańskich naczelników państwa (Niemcy, Czechosłowacja, Portugalia, Grecja, Turcja, Litwa) jest wynikiem amerykanizowania się nasze go kontynentu i leczenia anarchy przez tyranię, co znają tak dobrze republiki południowo - amerykańskie, jak starożytna Grecja i Rzym przy końcu republiki.

U nas, Polaków, jest w światopoglądzie politycznym nie tylko element monarchistyczny, ale i dynastyczny; słowa „tron Piastów i Jagiellonów” mają w Polsce ten sam dźwięk, co we Francji legitymistyczne wyrażenie „Korona Ś-go Ludwika i Henryka IV”. Nie tylko Piastów, lecz i Wazów uważa się w Polsce nie za elektów, lecz za dynastów, jakimi rzeczywiście byli. Przy rozstrzygnięciu zagadnienia narodowego ustroju konstytucyjnego trzeba zajmować stanowisko prawnie - polityczne, a nie literackie i dlatego z głosów dawnej Polski nie należy słuchać płytkiego, choć wyrażającego się piękną staropolszczyzną, Orzechowskiego, (przyczył go p. J. Prus), lecz przemawiającego równie pięknie, ale przedewszystkiem mądrze i przenikliwie — Skargę.

HOTEL EUROPEJSKI SP. AKC.

ma zaszczyt zawiadomić, że

WE WTOREK 18 grudnia r. b. o godz. 8 wiecz. ZOSTANIE OTWARTY

COCKTAIL-BAR-DANCING

PRZY NOWOCZEŚNIE URZĄDZONEJ I UDEKOROWANEJ

SALI RESTAURACYJNEJ

Kolacja z 3-ech dań 5 zł.

Trzesienie ziemi

HELSINGFORS, 15.12 (PAT). We wsi Pernio, położonej o 100 km. na zachód od Helsingforsu, odczuło silne wstrząsy podziemne.

Otrucie gazem

PARYŻ, 15.12 (PAT). W jednym z hoteli paryskich znaleziono zwłoki Jules Chamroux, deputowanego z departamentu Meurthe-et-Moselle, należącego do lewicowej grupy radykalów.

Jak wykazuje wstępne śledztwo, śmierć nastąpiła wskutek zatrucia gazem świetlnym, wydzielającym się z łazienki.

Zmiana Konstytucji a formy prawne

W czwartkowej dyskusji w Komisji Konstytucyjnej Senatu nad projektem B. B. zastępuje na uwagę końcowy ustęp przemówienia powołanego w charakterze rzeczoznawcy prof. Komarnickiego, który oświadczył:

Uważam, że:

1) każdy system konstytucyjny powinien przewidywać nie tylko teoretyczną, ale praktycznie realną możliwość legalnej zmiany ustroju;

2) przepisy te powinny być jak najściślej obserwowane, czy zawarte są one w Konstytucji, czy w regulaminie parlamentarnym, czy, by procedura uchwalenia zmiany nie mogła podlegać żadnym zarzutom i aby Konstytucja, ustawa hierarchicznie najwyższa, cieszyła się największym autorytetem moralnym. Ostatnio, na-

Wiadomości polityczne

RADA MINISTRÓW

Wczoraj w godzinach po południowych odbyło się pod przewodnictwem premiera Koźłowskiego posiedzenie Rady Ministrów, które poświęcone było głównie sprawom, związanym z pracami rządu w dziedzinie usprawnienia administracji państwowej, w szczególności zaś podjętej przez rząd akcji dekoncentracji.

ZAKOŃCZENIE ROKOWAŃ POLSKO-RUMUŃSKICH

Wczoraj w godzinach wieczornych po 3-dniowych naradach został zawarty i podpisany w Ministerstwie

Przemysłu i Handlu układ, regulujący wymianę towarów między Polską i Rumunią na okres najbliższego roku.

W układzie tym zostało przeprowadzone dostosowanie do nowych warunków dawnych norm, regulujących obopólną wymianę oraz płatności za towary.

Układ został podpisany ze strony Polski przez Ministra Przemysłu i Handlu p. H. Floyar-Rajchmana, ze strony zaś rumuńskiej przez p. ministra Manolescu-Strungu.

Po podpisaniu układu delegacja rumuńska wyjechała z Warszawy do Berlina.

W SEJMIE

Najbliższe posiedzenie plenarne Sejmu odbędzie się we wtorek, 18-go b. m. o godzinie 4-jej po południu. Na porządku dziennym sprawozdanie komisyjne o nowym podatku od eukru oraz o dodatkowych kredytach, pierwsze czytanie trzech drobnych projektów rządowych oraz cztery wnioski nagłe PPS i Klubu Ludowego.

Wnioski PPS dotyczą konfiskaty podpisu p. Libermiana pod jego artykułami prasowymi oraz obozu izolacyjnego w Berezie Kartuskiej i więzienia Świętokrzyskiego. Zaznaczyć należy, że wniosek Klubu Narodowego w sprawie Berezy nie został zamieszczony na porządku dziennym. Wniosek Klubu Ludowego mówi o masowych nadużyciach przy wyborach do rad gromadzkich w Małopolsce oraz niesłusznym stosowaniu podatku do ludowego względem drobnych rolników.